

GAZETA NARODOWA

Przedpłata wynosi:
 We Lwowie: miesięcznie zł. 1.50, kwartalnie zł. 4.50, półrocznie zł. 9. Prenumeratorem miejscowi, składający przedpłatę bezpośrednio w administracji *Gaz. Nar.*, mają nadto prawo bezpłatnego wypożyczenia książek z czytelnii H. Altenberga (dawniej F. H. Richtera).
 Na prowincji z przesyłką pocztową: miesięcznie zł. 2, kwartalnie zł. 6, półrocznie zł. 12.
 Za granicę kwartalnie zł. 7.50, półrocznie zł. 15. Prenumeratorem *Gaz. Nar.* mogą otrzymywać tygodnik humorystyczny **SZCZUTEK** za dopłatą: miesięcznie 35 ct., kwartalnie 1 zł. — a **BIBLIOTEKA PODWIESIOWA GAZETY NARODOWEJ**, wychodząca co piątek zeszytami, za dopłatą miesięcznie 40 ct., kwartalnie 1 zł. 10 ct.

Numer kosztuje 6 ct.

wychodzi w dwóch wydaniach: dla Lwowa o godzinie 8 rano — dla prowincji o godzinie 7 wieczorem.

Biura redakcyi: ul. Kopernika 7, I. piętro
 otwarte od 10—12 rano i od 4—5 wieczorem.

Redaktor: Dr. ALEKSANDER VOGEL.

Biura administracyi: ul. Karola Ludwika 3 (sklep)
 otwarte od godz. 9 rano do 7 wieczorem bez przerwy.

OGŁOSZENIA I PRZEDPŁATE przyjmują: we Lwowie Administracja *Gazety Narodowej* ul. Karola Ludwika 3; w **PARYZY:** C. Adam (Giborowski), 38 rue de Varenne Paris; we **WIEDNIU:** Haasenstein & Vogler (Otto Mass) Walfischgasse 10 — Rudolf Mosse Seilerstraße 2, — A. Oppel Grünengasse 12, — M. Dukes Wollzeile 6, — Schallek Wollzeile 11 i J. Darzberg, I. Wollzeile 19; w **HAMBURGU:** A. Steiner; w **FRANKFURCIE** n. M. Haasenstein & Vogler i G. L. Daube & Comp. w **WARSAWIE:** Reichman & Frenkler.
CENA OGŁOSZENI: Ogłoszenia zwykłe za jednozłotowy wiersz, drobny drukiem lub jego miejsce 10 ct. Nadesłano z przelaniem lub jego miejsce 30 ct. **Głosy publiczne** wiersz lub jego miejsce 50 ct. **Prywatna korespondencyja** 3 ct. od wyrazu. **Karty korespondencyjne** dla drobnych ogłoszeń 30 ct.

Przed zamknięciem Wystawy.

Pochyliły czoła i zakryjmy oczy,
 Bo żałostką rzęka od serca się tłoczy...
 Wnet Książę „Zamknięta“ powie!
 Dziś miasto wieńczy i kopuł czarowne,
 Przedziwne obcy a swoim cudowne,
 Pojutrze wietrzne pustkowie!

Zarobnik Ciebie z złotych szat obnaży,
 Handlarz Twe kości na pieniądź odważy,
 Reszty zasypie śnieżycą...
 Kędyż podąży Ruś, Litwa, Korona,
 Smutne siostrzyce, jak do matki łona,
 Radością wykopać liczą?...

Padnie znikome, jak padną kajdany!
 O, w górę serca! Zamiemy w peany
 I w modły dzięków żal niemy!
 Zrazu pyłkami, w radości nieśmiałci:
 Czy my to wszystko, myśmy to zdziałali?
 Że my, dziś świat wie, my wiemy.

Pomnij narodzie, że w siebie nie wierzysz,
 Żeś łaskę Bożą tępem okiem mierzył
 Rzekomich wytrawnych ludzi,
 Dla których światem widokrąg ich własny,
 Tchorzostwem niski, a sobkowstwem ciasny,
 Których Sąd chyba rozbudzi.

Pomnij narodzie, że to święte dzieło
 W kilku się sercach i duchach poczęło,
 A w podziw świata urosło!
 A tyś, narodzie, milionów dziesiątki!
 Niechaj w miliony pójda te zaczątki!
 Czyż były chwila li wzniósł?

Równa z równymi nasza pieśń zabrzmiała,
 Światami słynie naszej Szutki chwiała,
 Dziś dąba nowa: do Pracy!
 Pracą, nie bronią, a w imieniu Bożem,
 Trwłość naszą, złość wrogów przemocy,
 Rozkazaszmy ręce do pracy.

Arko narodu, otuchy krynico,
 Wielkiej przyszłości jasna anielico,
 Wystawo, Tyś nie zamknęła!
 Twoje się tylko przywrzyły bramy,
 A my z Twym Zniczem w pochód wyruszamy
 Nowy. Tak każe Bóg i nasza Święta.

Platon Kostecki.

Zakończenie Wystawy.

Lwów d. 16. października.
 Data dzisiejsza zaznacza ostatnie chwile wspaniałej naszej wystawy. Do oczekiwanej siły nareszcie odpoczynku ci wszyscy zasłużeni pracownicy, którzy przyjęli na siebie trud jej urzadzania i utrzymania, i na których ciężła także odpowiedzialność za jej powodzenie. Odpowiedzialność ta była zaiste nie mała. I nie raz bywały chwile, kiedy pytanie: czy przedsięwzięcie się uda, ciężką troską zasepało czoła członków prezydium i dyrekcji wystawy...
 Lecz ostatecznie — wystawa udała się — udała się świetnie. Stała się ona istotnie tem, czem ją inicjatorowie jej i główni wykonawcy mieć chcieli, t. j. wernym obrazem zasobów i zdolności twórczej kraju. Dostarczyła ona widocznego i namacalnego dowodu na to, że jeżeli Galicya należy dziś jeszcze do najuboższych krajów koronnych w Austrii, winna temu tylko błędna polityka ekonomiczna, od stu lat przeszło przez rządy austriackie zastosowywana wobec nas — ale i to wykazała, że ten kraj posiada olbrzymie zasoby w przyrodzie swojej, dotąd albo bardzo mało, albo nawet nie użytkowywane, że zamieszkuje go ludność, posiadająca starą cywilizację rodzimą, wprawdzie zaoferowaną i przytępioną nieprzyjaznym jej systemem germanizacyjnym, ale która pod tobnieniem dozwolonej nam w erze konstytucyjnej swobody rozwija się z dziwną siłą i w rozmaitych kierunkach wydobywa na jaw prawdziwie zdumiewające objawy twórczości.
 Może jednym z najbardziej drogo-

ceńnych wyników wystawy będzie to, że nie tylko ci goście dostojni i najdosłojniejsi, którzy raczyli odwiedzić naszą wystawę, z widoku jej rabrali o stanie kultury i o zdolności produkcyjnej kraju dokładniejszego pojęcia, ale że i my sami o sobie nabierzemy może lepszego wyobrażenia, niż w małodusznej skromności przywykliśmy byli o siebie dawniej. Już teraz nikt nie zechce zapewne zwalczać u nas porywów do śmielszych przedsięwzięć przemysłowych i handlowych, utartym komunałem, iż jesteśmy krajem „rolniczym“ a zatem nie brać się nam do przemysłu i handlu — że to pole nie dla nas! Na wystawie tegorocznej właśnie dział rolniczy przedstawił się najskromniej, chociaż znakomity postęp kraju naszczególnie w kierunku podniesienia produkcji rolnej był widocznym. Lecz najzagorzalszy zwolennik dogmatu o wyłącznym, wiecznym i nieykalkonim charakterze rolniczym naszego kraju musiał zachwiać się w swoim przekonaniu po oglądnięciu wystawy tegorocznej — bo widział tam liczne dowody, iż skoro ktoś bierze się do przemysłu nie po dyletancko, z dostatecznym zasobem kapitału i wiedzy, to dochodzi do rezultatów bardzo zachęcających — i w Galicji...

Wystawa obejmowała jednak nie tylko rzeczy, dogadzające naszej miłości własnej. Owszem — było tam także wiele takich „okazów“, które podawały dobitną naukę, czego być nie powinno, co należało by zmienić. Ta nauka również warta wiele.
 Liczne zjazdy fachowe, do których sposobność nastąpiła wystawą, złożyły się wszystkie razem na niezmiernie rozległy i bardzo obfity program pracy organizacyjnej na przyszłość. Program ten stanowił poniekąd testament kończący dziś swój żywot wystawy. Przyszłość okaże, o ile i w jaki sposób potrafimy mądrze z tej spuścizny korzystać.

Powszechna wystawa krajowa r. 1894 we Lwowie była jednak przedsięwzięciem narodowym w najlepszym znaczeniu tego wyrazu. Nie była więc tylko galicyjską, ale była wyrazem duchowej istoty jakoteż dążeń i nastrojów całego. Myśli, uczucia i nadzieje narodu naszego mogą teraz w jednej tylko Galicji z zupełną swobodą objawiać się czynnie. Wystawa nastąpiła niejedną ku temu sposobność, ażeby to, co w duszy narodu żyje, i żyć nigdy nie przestanie, dokąd naród nasz istnieje — ujawniło na zewnątrz. I do czekaliśmy tej pocięch, że najstarszy, najwięcej doświadczony, niewątpliwie trzech monarchów, którzy mają pod swoim berłem Polaków, bez ogródek, otwarcie i stanowczo aprobowali naszą politykę narodową. Wdzięczni za użyczenie to, z pewnością nie zaniedbamy udowodnić, że narodowa polityka polska postępująca zawsze w zgodzie z ideą sprawiedliwości, zdrowej wolności i postępu pożytecznie wpływać się państwu.

Wprawdzie z okazji wystawy skorzystali także wrogowie nasi, ażeby zionąć przeciwko nam objawy zawiści. Lecz zawiść ta nie jest dla nas niczem nowem. Przy wykliśmy do niej. Nauczyliśmy się ją znosić z tem przeświadczeniem, iż złość i zawiść ślepa nie są czynnikami, które można by dokazać czegoś trwałego w historii. Jest to zasługa wystawy, że wywołała ona europejską dyskusję o sprawie polskiej. Dyskusja ta wodniła, że nieprzedzona opinia publiczna u narodów oświeconych uznaje żywotność i prawo do egzystencji narodu polskiego, a za razem zmusiła ona tych, co chcą negować prawo Polski do istnienia, iż przyznali, że zastosowywane

przez nich środki eksterminacyjne przeciwko Polakom, zawođa. Ten fakt sprawia ich w rozpacz i we ścisłość — dla nas zaś jest on otulną.
 Jednem słowem — wystawa spełniła swój cel świetnie.
 Obecnie jednak stajemy przed nowem zadaniem. Mianowicie, otwierają się przed nami szerokie pola do pracy nad spożytkowaniem owoców wystawy.
 Szczęśliwie dokonane dzieło narodowe tej miary, jak wystawa tegoroczna, wynik zbiorowej pracy tysięcy pracowników, solidarnego działania naj-

rozmaitszych czynników, wspaniały obraz czego dokazać zdołamy, skoro powodujemy się karnością i solidarnością — takie dzieło wielkie i świetne nie powinno być zmarnowane. I chociaż zniknie wkrótce z powierzchni czarowne miasto pawilonów wystawowych, ale nabytek moralny, jakiego nam wystawa przysporzyła, zginąć nie powinno. Jest to dla nas honorowym obowiązkiem, z takim wysiłkiem oku piąne korzyści z wystawy, naukę, jaka nam po niej zostaje i w ogólności wpływ jej pożyteczny na nasze „spo-sobienie, na naszą politykę narodową i na ruch ekonomiczny w kraju utrzymać jak najdłużej i pielegnować.”

Tym zaś wszystkim, którzy się przyczynili do powodzenia wystawy należy się wdzięczność serdeczna od narodu. Uczucie dobre spełnione obowiązkowi obywatelskiemu niechaj będzie dla nich nagrodą. Nie bez żalu zapewne przyjdzie im dziś rozstać się z wystawą, przy której tyle mieli pracy, tyle trudów i trosk do zniesienia, lecz która przysporzyła im także niejedną chwilę piękna, jakie nie często w życiu człowieka powtarzają się. A więc i oni, wraz z nami wszystkimi, którzy z dalszej perspektywy na ich dzieło patrzyliśmy, zwołując dziś z pełnym zrozumieniem rozrównieniem: szkoda, że to już ostatnie chwile wystawy! Ale i oni, po odpoczynku, jaki im należy się, nie odmówią zapewne współdziałania swojego w dalszej pracy

nie przeróżnych przedsięwzięć krajowego przemysłu z ich rezultatami. Na tej bowiem ogólnej podstawie nie tylko przemyśle krajowy w swej całości, ale i pojedyncze gałęzie tegoż, a wreszcie i pojedyncze przedsiębiorstwa mogły się obrachować z dodatnimi stronami i niedostatkami ich działalności w kraju, państwie i w świecie; a w końcu powiedzieć sobie, jakie kierunki ustalić się, a jakie znów usunąć lub zmodyfikowane być powinny, aby tym sposobem zapewnić nie tylko byt chwilowy ale i rozwój tak krajowego przemysłu w ogóle, jak i pojedynczych przedsiębiorstw. Wystawa zatem polegała na skupieniu rozróżnionych sił przemysłu krajowego w celu obrachowania się, w celu zdobycia świadomości w postępowaniu, jako pierwszego warunku skuteczności pracy torującej sobie drogę naprzód zarówno w ogóle jak i w szczególnych wypadkach.

Z chwilą jednak zamknięcia wystawy znikną organ, w którym podstawała myśl wszelkiej działalności praktycznej a więc i działalności przemysłowej była zrealizowana. Dla tego konieczne jest stworzenie organu podejmującego ta samą myśl w każdej chwili kardynalnego dla przemysłu krajowego znaczenia. Organem takim może być stowarzyszenie przemysłowe krajowych.

Spożytkowanie Wystawy.

Lwów d. 16. października.
 Otrzymujemy następujące pismo:
 Artukujemy p. T. Meronowicza (*Gaz. Nar.* nr. 254) da się streścić w tych dwóch zdaniach, że wystawa nie ma być w miarę czasu zacierając się w wspomnieniu, że przeciwnie wypada jej zapewnić dalszy wpływ na ogólnie życie kraju, a następnie, że stowarzyszenie uczestników i kierowników wystawy ma pozostać organizacyjną podstawą dalszego działania. Trudno przypuścić, aby podobne myśli były myślaniami ogółu, są one jednak bez wątpienia w sferze myślących ludzi rozpowszechnione. Pomimo jednak rozpowszechnienia, a może właśnie wskutek tegoż, będą się objawiały nawet znaczne różnice w sposobie ujęcia tych myśli z ich następstwami i kierunkami.
 Pozwól panie redaktorze, abym i ja przedstawił w krótkości mój sposób traktowania tego przedmiotu, przy czem nadmieniam, że to, co powiem, w dalszym ciągu, odnosi się do przemysłu krajowego z wyłączeniem rolnictwa.
 Jedną z przewodnich myśli naszej wystawy była niezawodnie myśl obrachowania się z produkcyjną siłą krajowego przemysłu, obrachowania tej siły dla przekonania się, co przemysł nasz w danych warunkach świadczyć może nie tylko w obrębie kraju, ale także na targu państwa, a wreszcie na targu świata. Podstawą tego obrachunku było skupie-

nie przeróżnych przedsięwzięć krajowego przemysłu z ich rezultatami. Na tej bowiem ogólnej podstawie nie tylko przemyśle krajowy w swej całości, ale i pojedyncze gałęzie tegoż, a wreszcie i pojedyncze przedsiębiorstwa mogły się obrachować z dodatnimi stronami i niedostatkami ich działalności w kraju, państwie i w świecie; a w końcu powiedzieć sobie, jakie kierunki ustalić się, a jakie znów usunąć lub zmodyfikowane być powinny, aby tym sposobem zapewnić nie tylko byt chwilowy ale i rozwój tak krajowego przemysłu w ogóle, jak i pojedynczych przedsiębiorstw. Wystawa zatem polegała na skupieniu rozróżnionych sił przemysłu krajowego w celu obrachowania się, w celu zdobycia świadomości w postępowaniu, jako pierwszego warunku skuteczności pracy torującej sobie drogę naprzód zarówno w ogóle jak i w szczególnych wypadkach.

Tymczasowy ogólny rys organizacji stowarzyszenia.
Członkowie.
 Na początek powołani będą na członków wystawy i gorzej wystawy działu przemysłowego. W następnym każdy przemysłowiec, spółka przemysłowa lub stowarzyszenie w związku z przemysłem mogą być (w zasadzie) członkami.
 Każdy członek uiszcza wkładkę pieniężną na rzecz stowarzyszenia.
 Każdy członek jest korespondentem stowarzyszenia, w tem znaczeniu, że ma on jego organom udzielać ustnie lub piśmiennie żądanych, a odnoszących się do działalności stowarzyszenia wiadomości; może także udzielać podobnych wiadomości i bez specjalnego wezwania.
Organa wykonawcze.
 Na początek cały komitet wystawy, który się następnie dopełnia przez przybranie lub na podstawie wyborów w ilości takiej, jaka się do spraw zarządu okaże niezbędnie potrzebna. Naczelnym kierownikiem będzie jeden z członków komitetu. Ma on być, o ile można, stałym...
Zakres działalności stowarzyszenia.
 Stara się zaznajomić przemysłowców krajowych z warunkami zbytu w kraju i poza jego granicami, dostarczając w szczególności wskazówek co do ilości i jakości, tudzież cen towarów zagranicznych, przez dostarczanie próbek i w razie potrzeby analiz tychże, przez objaśnienie co do taryf celných i przewożowych.
 Stara się o zaznajomienie przemysłowców krajowych z postępami przemysłu, szczególnie z technicznymi, z wynalazkami, patentami itp. Łącznie z tem stara się o utrzymanie i rozpowszechnienie rysunków, pism, modeli, nowych maszyn, ewentualnie pośredniczy w nabywaniu tychże.
 Stara się o ochronę i rozwój przemysłu krajowego przez zastępowanie jego interesów wobec władz państwowych i autonomicznych. W razie potrzeby wydaje opinie w sprawach przemysłu i jego organizacyi.
 Stara się o fachowe wykształcenie przemysłowców i ich pomocników.
 Może brać udział, ewentualnie inicjatywy w zakładaniu czasowych lub stałych lokalów sprzedaży wyrobów przemysłu krajowego, wystaw specjalnych i lokalnych oraz ogólnych krajowych; bierze inicjatywy lub udziela rady i sporządza na wzór statutu przy zakładaniu stowarzyszeń przemysłowych, bądź ogólnych.

Lecz oto już wieczór. Przechodząc z pierwszego okręgu, zakreślonego przez panoramę, gmach przemysłowy, pałac sztuki, mauzoleum i pawilon architektury, przystajemy przed basenem, w którego wodzie spokojnej odbija się rząd lamp elektrycznych.
 Gdy tu będziesz jesienią, z początkiem września, pokaże ci jeden z cudów nocy japońskiej: lampy różnobarwne rozświetlone na promieniach gwiazdy olbrzymie, odbite w kryształ wód basenu. Tymczasem jednak przejdźmy do sera wystawy, dokąd już wzywają nas głosy: „Fontana! fontana!”
 Rzeczywiście słup wody niebotyczny przerywa ciemności, a kaskady, promienie bożne, „bukiet“, lub „parasol“, zlewają się z nim w kształty, uderzające wzrok mile harmonią linii i barw. Dokoła wodotrysku, niedosiężone jego odbiaskiem, tłumy widzów czernieją na tle

my to jacy tacy“ — patrzysz i stajesz, a serce ci rośnie na widok dziarskiej dziatwy. Oh, jeśliś nie był świadkiem takiej sceny, lub jeśliś widząc podobną, nie dał się porwać zapalowi, jaki ci maluczyki budzili dookoła siebie, a choćbyś ty nie uroził, to wracaj do bramy, do miasta, bo tam miejsce dla niezłych filistrów.
 Lecz jeśliś przystępny uczucie, podążaj za tą dziatwą i ich ojcami do Raclawic, a przedstawią ci się w niezwykłym blasku, choć zwykłym chwiał w nich tylko perspektywę i scenę przed chatą. Zatrzymałeś się tu dłużej, niżbyś sądził, południe za pasem — skwar lipcowy pucha cię o tem. Szukasz sechronienia, wyszedłszy z Raclawic. Bież na przeciwną stronę do „szutki“, lecz wpiw nie omieszkać rzucić okiem z terasy na miasto. Ofiara to nie miała w upał taki, lecz opłaca się sownie. Przed tobą wa-

dół zieloności — to park Kłińskiego, a za nim kotlina, nad którą sterczy wież kilka i unosi się warstwa rozżarzonego powietrza na ciemnym tle Wysokiego Zamku i łączącego się z nim pasma pagórków. Nie zachwyca ciebie ten krajobraz — czekaj, wrócimy tu wieczorem, gdy czarodziejskie światło elektryczne obłaje park, nadając zieleni świeżość wiosny, a błądki kłębiące posrebrzyworko dachy kamienic, by jezior zwiereciała. Musisz wtedy uleść czarowi, a jeśli znasz Włochy, zawoład, jak zawołał koryfusz liryki czeskiej: „To istna Florencyja!”
 Przebiegliśmy sztukę, zużony wzrok znów łaknie widoku przyrody, więc spojrzij tam na prawo! Widzisz ten wykrój nieba między polichromowaną świątynią grecką a mauzoleum Matejki? Widzisz też barwy gorące od szafraonowej aż do plomiennej, która się zamyka w półkolu kuli niknącej hen za ementarem. Cudny to zachód słońca! Gdyby tam umiał umysłowiec ok słowem, lub odmalować pędzlem, jak go widzisz jeszcze przed oczyma duszy, nie patrzaj nań wcale! Sam zmrok zatrzymał się na ton widok w pochodzie zwycięskim i leni się zapasać.

bydunków groteskowymi plamami, w których poznasz ludzi jedynie po wykrzykach: „Ooo, mój seledynowy kolor... Co za cudny fiolet... A ten parasol!“ Jakże prozaiczni wydać ci się muszą piwosze, rozsiadli u Zogimana lub Buczyńskiego.
 By sobie nie psuć wrażeń, staniemy pod balą koncertową naprzeciw wodotrysku tak, żebyś nam zadaszek nie przypomniały abażurowe umbrki lamp w „Restaurant franqais“.
 Wodotrysk zagasi, cóż nam pozostało innego, jak zejść ze wzgórze do parku, o którego czarownym wyglądzie przy blasku świec Jabłockowa już ci wspominałem? Na dalsze powaby nocy rzucam zasłonę.
 Dr. Fr. Kr.

my to jacy tacy“ — patrzysz i stajesz, a serce ci rośnie na widok dziarskiej dziatwy. Oh, jeśliś nie był świadkiem takiej sceny, lub jeśliś widząc podobną, nie dał się porwać zapalowi, jaki ci maluczyki budzili dookoła siebie, a choćbyś ty nie uroził, to wracaj do bramy, do miasta, bo tam miejsce dla niezłych filistrów.
 Lecz jeśliś przystępny uczucie, podążaj za tą dziatwą i ich ojcami do Raclawic, a przedstawią ci się w niezwykłym blasku, choć zwykłym chwiał w nich tylko perspektywę i scenę przed chatą. Zatrzymałeś się tu dłużej, niżbyś sądził, południe za pasem — skwar lipcowy pucha cię o tem. Szukasz sechronienia, wyszedłszy z Raclawic. Bież na przeciwną stronę do „szutki“, lecz wpiw nie omieszkać rzucić okiem z terasy na miasto. Ofiara to nie miała w upał taki, lecz opłaca się sownie. Przed tobą wa-

bydunków groteskowymi plamami, w których poznasz ludzi jedynie po wykrzykach: „Ooo, mój seledynowy kolor... Co za cudny fiolet... A ten parasol!“ Jakże prozaiczni wydać ci się muszą piwosze, rozsiadli u Zogimana lub Buczyńskiego.
 By sobie nie psuć wrażeń, staniemy pod balą koncertową naprzeciw wodotrysku tak, żebyś nam zadaszek nie przypomniały abażurowe umbrki lamp w „Restaurant franqais“.
 Wodotrysk zagasi, cóż nam pozostało innego, jak zejść ze wzgórze do parku, o którego czarownym wyglądzie przy blasku świec Jabłockowa już ci wspominałem? Na dalsze powaby nocy rzucam zasłonę.
 Dr. Fr. Kr.

Piękne chwile

i strony Wystawy.

Ranek — godzina dziewiąta. Plac wystawy pusty, służba bowiem zajmuje dopiero swe stanowiska przy wejściach i w pawilonach. Przed bramą główną — nawiasem mówiąc niestosowną — stoi już jednak gromadka Ślązaczek w bogatych strojach, a druga, złożona z chłopaków krakowskich w białych sukmanach i czerwonych czapkach z pawimi piórami, zdążyła na niej przy marszu, który ochocho wygrywa orkiestra uczniowski. Wczesni goście mijają bramę otwierającą się na oścież, marsz Dąbrowskiego przechodzi w melodyję „Alboż

bydunków groteskowymi plamami, w których poznasz ludzi jedynie po wykrzykach: „Ooo, mój seledynowy kolor... Co za cudny fiolet... A ten parasol!“ Jakże prozaiczni wydać ci się muszą piwosze, rozsiadli u Zogimana lub Buczyńskiego.
 By sobie nie psuć wrażeń, staniemy pod balą koncertową naprzeciw wodotrysku tak, żebyś nam zadaszek nie przypomniały abażurowe umbrki lamp w „Restaurant franqais“.
 Wodotrysk zagasi, cóż nam pozostało innego, jak zejść ze wzgórze do parku, o którego czarownym wyglądzie przy blasku świec Jabłockowa już ci wspominałem? Na dalsze powaby nocy rzucam zasłonę.
 Dr. Fr. Kr.

bydunków groteskowymi plamami, w których poznasz ludzi jedynie po wykrzykach: „Ooo, mój seledynowy kolor... Co za cudny fiolet... A ten parasol!“ Jakże prozaiczni wydać ci się muszą piwosze, rozsiadli u Zogimana lub Buczyńskiego.
 By sobie nie psuć wrażeń, staniemy pod balą koncertową naprzeciw wodotrysku tak, żebyś nam zadaszek nie przypomniały abażurowe umbrki lamp w „Restaurant franqais“.
 Wodotrysk zagasi, cóż nam pozostało innego, jak zejść ze wzgórze do parku, o którego czarownym wyglądzie przy blasku świec Jabłockowa już ci wspominałem? Na dalsze powaby nocy rzucam zasłonę.
 Dr. Fr. Kr.

bydunków groteskowymi plamami, w których poznasz ludzi jedynie po wykrzykach: „Ooo, mój seledynowy kolor... Co za cudny fiolet... A ten parasol!“ Jakże prozaiczni wydać ci się muszą piwosze, rozsiadli u Zogimana lub Buczyńskiego.
 By sobie nie psuć wrażeń, staniemy pod balą koncertową naprzeciw wodotrysku tak, żebyś nam zadaszek nie przypomniały abażurowe umbrki lamp w „Restaurant franqais“.
 Wodotrysk zagasi, cóż nam pozostało innego, jak zejść ze wzgórze do parku, o którego czarownym wyglądzie przy blasku świec Jabłockowa już ci wspominałem? Na dalsze powaby nocy rzucam zasłonę.
 Dr. Fr. Kr.



mość stosunków i oparta na niej opinia... medal brązowy ministerstwa handlu.

Peterseim M. w Krakowie, za maszynę... medal brązowy komitetu wystawy.

Jan Kolbuszewski w Siebieczie, za maszynę dynamo-elektryczną... dyplom honorowy komitetu wystawy.

Ringhoff Fr. Praga-Smichow, za urządzenie gorzelniarskie... medal złoty komitetu wystawy.

Wannick Fr. i Sp. z Berna, za maszynę roboczą do wyrobienia cegieł... medal srebrny komitetu wystawy.

Albert z Wiednia, za rury z kutego żelaza i podwójną injektorę... medal srebrny komitetu wystawy.

Austriackie alpejskie tow. górnicze w Wiedniu, za maszynę do wyrobów wełnianych... grupa XXI.

L. i E. Zielieniewscy z Krakowa, za maszynę do zmiany ruchu, kościół kolejowy... dyplom honorowy min. handlu.

Jan Sliwiński, fabryka organów i harmoniów... srebrny medal minist. handlu.

Jan Sliwiński, fabryka organów i harmoniów... srebrny medal komitetu wystawy.

za rysunki maszyn gorzelniarskich i browarnianych... wice delegatów miast.

Wice delegatów miast.

Lwów, d. 15. października.

Delegaci 30 miast złożyli wczoraj hold ks. marszałkowi Sanguszcemu...

Następnie wiec zgodził się, aby zwolnić natchmiast zjazd delegatów 30 miast...

O godzinie 1 1/2 złożyli delegaci miast hold księciu A. Sapieży w mieszkaniu prezesa wystawy.

W wice miast biorą udział: Bochnia: dr. Antoni Serafiński...

Do Lwowa przybyli na zamknięcie wystawy: ks. Roman Sanguszko...

Nowe posady przy sądach. Ministerstwo sprawiedliwości systemizowało następujące nowe posady...

KRONIKA.

Lwów dnia 15 października

Zapiski osobiste. Arcyksięstwo Leopoldowie Salvatorego przybędą z Traunkirchen do Lwowa dnia 18. bm...

Do Lwowa przybyli na zamknięcie wystawy: ks. Roman Sanguszko, Andrzej hr. Potocki...

Medal brązowy komitetu wystawy. Jurisic Marton w Budapeszcie, za miechy kowalskie...

Medal brązowy komitetu wystawy. Jurisic Marton w Budapeszcie, za miechy kowalskie...

Franciszka Gangloff w Rozmital, za maszynę do wyrobów gotonów...

dym, który go wszędzie i zawsze życie... Złoty wstawy.

Złoty wstawy. Pomimo nieznośnego kapuścianku... Komitet katolickich stowarzyszeń.

Komitet katolickich stowarzyszeń i towarzysów dobroczynnych podaje do wiadomości...

Wice miast biorą udział: Bochnia: dr. Antoni Serafiński...

Do Lwowa przybyli na zamknięcie wystawy: ks. Roman Sanguszko...

Wice miast biorą udział: Bochnia: dr. Antoni Serafiński...

Do Lwowa przybyli na zamknięcie wystawy: ks. Roman Sanguszko...

KRONIKA.

Lwów dnia 15 października

Zapiski osobiste. Arcyksięstwo Leopoldowie Salvatorego przybędą z Traunkirchen do Lwowa dnia 18. bm...

Do Lwowa przybyli na zamknięcie wystawy: ks. Roman Sanguszko...

Medal brązowy komitetu wystawy. Jurisic Marton w Budapeszcie, za miechy kowalskie...

Medal brązowy komitetu wystawy. Jurisic Marton w Budapeszcie, za miechy kowalskie...

Franciszka Gangloff w Rozmital, za maszynę do wyrobów gotonów...

przyczem dwaj podróżni odnieśli lekkie kontuzy... Rozuchy robotnicze w Krakowie.

Rozuchy robotnicze w Krakowie. Wjeżdżając pod Kapucynami w Krakowie odbyło się wczoraj zebranie robotników...

Rada powiatowa w Trembowli na posiedzeniu dnia 10. bm. upoważniła swego prezesa...

Wice miast biorą udział: Bochnia: dr. Antoni Serafiński...

Do Lwowa przybyli na zamknięcie wystawy: ks. Roman Sanguszko...

Wice miast biorą udział: Bochnia: dr. Antoni Serafiński...

Do Lwowa przybyli na zamknięcie wystawy: ks. Roman Sanguszko...

KRONIKA.

Lwów dnia 15 października

Zapiski osobiste. Arcyksięstwo Leopoldowie Salvatorego przybędą z Traunkirchen do Lwowa dnia 18. bm...

Do Lwowa przybyli na zamknięcie wystawy: ks. Roman Sanguszko...

Medal brązowy komitetu wystawy. Jurisic Marton w Budapeszcie, za miechy kowalskie...

Medal brązowy komitetu wystawy. Jurisic Marton w Budapeszcie, za miechy kowalskie...

Franciszka Gangloff w Rozmital, za maszynę do wyrobów gotonów...

Sprawiedliwość rosyjska. Właściciel hotelu z Podwołoczysk Kądzielski, którego przed półtora rokiem zabrano za pomocą...

Tolerancja mskiewska. We wsi Jezioro, w powiecie Łuckim na Wołyniu, podjął się budowy cerkwi przedsiębiorca p. Ludwik Michalski...

Naucelec Caseria. W Chiasso aresztowano znanego włoskiego anarchystę dr. Gori z Medyolanu...

Srodek antyfebryczny (surowica krwi) zainteresował również bardzo gorącą koła lekarskie we Włoszech...

Dobra odpowiedź. Przyszedł w tych w tych dniach - pisze Kraj - do Bałuckiego aktor już nie drugo...

Wice miast biorą udział: Bochnia: dr. Antoni Serafiński...

Do Lwowa przybyli na zamknięcie wystawy: ks. Roman Sanguszko...

KRONIKA.

Lwów dnia 15 października

Zapiski osobiste. Arcyksięstwo Leopoldowie Salvatorego przybędą z Traunkirchen do Lwowa dnia 18. bm...

Do Lwowa przybyli na zamknięcie wystawy: ks. Roman Sanguszko...

Medal brązowy komitetu wystawy. Jurisic Marton w Budapeszcie, za miechy kowalskie...

Medal brązowy komitetu wystawy. Jurisic Marton w Budapeszcie, za miechy kowalskie...

Franciszka Gangloff w Rozmital, za maszynę do wyrobów gotonów...

nikarzewi nie udało się wyciągnąć znakomitego wynalazku na dłuższą rozmowę. Wreszcie jednemu z korespondentów gazet amerykańskich udało się uzyskać audiencję u wynalazcy fonografu. W rozmowie zapytał reporter Edisona: "Który był pański pierwszy wynalazek?" Edson uśmiechnął się i rzekł: "W młodości miałem kolporterem gazet, krzątałem z głową pełną pomysłów, ale z pustymi kieszeniami po ulicach miasta. Pewnego dnia wyczytałem w moich gazetach, iż w ostatnich dniach złodziejczy poczynili prawdziwe spustoszenia w "nieodstępnych dla złodziejów" kasach ogniowatych. Bogacz był w rozpaczy, widząc, iż skarby jego dostępne są dla rzeźmieszkow. "Czekaj! — pomyślałem sobie — zaradzę twojej biedzie." Poszedłem tedy do bankiera i rzekłem: "Panie, słyszałem o pańskich kłopotach. Zrobiłem wynalazek, przy którego pomocy najsprytniejszy nawet złodziej w ciągu kilku godzin wpadnie w pańskie ręce." "Tak? A cóż żądasz za twój wynalazek?" "Reki pańskiej pięknej córki." "Niepodobna! — woła bankier. — Daję panu 10 tysięcy dolarów za wynalazek, abyś tylko potrafił dać mi dowód jego praktyczności." "Dam dowód, ale tylko za rękę pańskiej córki." "Ha! — zgodził się bankier — do brzo, jeżeli tylko moja córka będzie chciała." Wziąłem się do pracy, a po dwóch dniach stanąłem znowu przed bankierem. Znalazłem go w łóżku. "Panie — rzekłem — wczoraj chciałem zarządzać z dwóch w twoich kasach ogniowatych?" "Tak jest." "Ale po otworzeniu szafy otrzymałeś tak silne uderzenie prądu elektrycznego, żeś przeleżał obok kasy bez zmysłów do godz. 8 rano." "Tak, ale..." "Otoż łaskawy panie, to uderzenie jest właśnie moim wynalazkiem. Kto-kolwiek zbliży się do pańskich kas po nastawieniu pewnego aparatu, padnie jak piorunem rażony. Oto był mój pierwszy wynalazek." "A córka bankiera?" "Jest moją żoną." "Hm — ciągnął dalej nienasycony reporter — a który jest pański ostatni wynalazek?" "Ta opowieść, którą pan słyszał przed chwilą" — zakończył Edison.

Z mody. W Paryżu najwięcej w modzie jest obecnie papier listowy o żywych kolorach: czerwonym, zielonym, niebieskim. Monogramy maleńkie, w lewym rogu, złoczone, na białej tarczy. Na kopertach nie używa się monogramów. Największy sztyk wymaga, aby listy pięcioletnio białym lakiem.

Scena fin de siècle. P. p. Widać, panie Agapicie, że się pan kręcisze koło mojej córki. Dlaczego się nie oświadczyłeś? Młodzieniec. Szanowny panie, nie mogę się jeszcze żenić. P. p. Dlaczego? Młodzieniec. Nie mam... fraka. P. p. Masz pan tu na frak 50 rubli. (Młodzieniec chwycił pieniądze.) Młodzieniec. Proszę tego winien jestem 50 rubli za załatwienie komorne.

P. p. Masz pan tu 50 rubli za załatwienie komorne. (Młodzieniec chwycił pieniądze.) Młodzieniec. Potrzeba: brak mi pieniędzy na drobne wydatki przedślubne. P. p. Masz pan tu 200 rubli na drobne wydatki przedślubne. (Młodzieniec chwycił pieniądze.) Młodzieniec. Potrzeba: brak mi pieniędzy na drobne wydatki przedślubne. P. p. Masz pan tu 200 rubli na drobne wydatki przedślubne. (Młodzieniec chwycił pieniądze.) Młodzieniec. Potrzeba: brak mi pieniędzy na drobne wydatki przedślubne.

Korespondencya redakcyi. Nie wiadomo słuchacz z galerii. Artykuł o wicem kandydatów adwokatów, nadany nam przez pana, nadaje się tylko do pisma fachowego.

Wolny wstęp na wystawę ma każdy kto nabeździe przy kasie wystawy los za 1 złr. 60.000 złr. wynosi główna wygrana lwowskiej loteryi wystawowej. Zwracamy uwagę naszych szanownych czytelników na to, że ciągnięcie nieodwołalnie 16. października b. r.

Sztuki piękne.

Reportaż teatralny. Dziś w wtorek ostatnie przedstawienie operowe "Halka" opera narodowa w 4 aktach St. Moniuszki. Pożegnalny występ panny Salomei Kruszelnickiej, oraz panów Aleksandra Myszygi i Gabryela Górskiego.

Ilustracya do niniejszego numeru od stałego nam wydawcy Pöllera i Spółki: "Noworocznik Ilustracyjny z r. 1894."

P. Zygmunt Korosteński wydał broszurę pt. "Potrzeba szerszego rozwoju naszej literatury rolniczej, przemysłowej i handlowej jako dzwoniących się do siebie i do siebie" w której przedstawił obecny stan traktowania tych spraw doniosłych w publicystyce i literaturze, i wykazał niedostatek potrzebę żywego zajęcia się nimi tak piszących jak i ogółu oświeconego. Rozprawa p. Korosteńskiego pojawia się bardzo na czasie.

Dr. Godzimir Malachowski rozprawa: "Pierwszy wice delegatów Izby adwokatów w Wiedniu 25. czerwca 1894" drukowana w *Przeglądzie prawa i administracyi* wyszła w osobnej odbicie.

Władysława Fedorowicza z Okna "Aforyzmy" zostały w trzecim wydaniu przełożone na język niemiecki. Berlińska *Post*, organ poważy, powiada, że p. Fedorowicz jest niewątpliwie mężem subtelności ducha i uniwersalnie wykształconym, który z powodzeniem zastanawiał się nad wszelkimi stosunkami życia i posiada piękny dar żywego i eleganckiego oddawania wyników swoich refleksyj.

* **Helena Modrzejewska**, która bawi od dłuższego czasu w Wiedniu, wystąpi w marcu 1895 z angielską trupą na deskach wiedeńskiego Carletheateru.

Jan Strauss przyszedł na świat 25. października 1825 r. pod Wiedniem. Już ojców jego, również Jan, cieszył się tytułem "króla walców". Rodzice nie żyli zbyt zgodnie, a główny powód ich sprzeczek stanowiło wychowanie dwóch starszych synów Józefa i Jana, których ojciec nie życzył sobie widzieć także muzykami, a matka parła ich w tym właśnie kierunku.

Nauka gry na fortepianie obu synów odbywała się więc poza plecami ojca, a zarówno Józef jak i Jan, okazali wielkie w tym kierunku uzdolnienie. Szczególnie świetnie grywali kompozytynie ojca swego. Stary mistrz, dowiedziawszy się o tem, kazał im zagrać, a choć wykonanie do łez go wzruszyło, nie zmienił jednak swego zdania i zmusił Jana do wstąpienia na wydział handlowy wyższej szkoły technicznej. Skończyło się na tem, iż leniwego ucznia, który zamiast się uczyć, wypisywał cienie, wydano z tej szkoły. Za wolę ojca, próbował jeszcze buchalterji, ale już wówczas pobierał lekcje muzyki u Józefa Drechslera, który też młodemu uczniowi po pewnym czasie wystawił pochlebne świadectwo.

Świadectwo to nosi datę 9. lipca 1844 roku. Tymczasem już w parę miesięcy później, 15. października 1844 r., aże ogłoszono miasto, iż u Domayera w Hietzingu popisywać się będzie po raz pierwszy nowa orkiestra pod kierunkiem "Jana Straussa syna." Zaciekawienie było ogromne — i tłumy popisywały na ten debiut 18 letniego młodzieńca. Pierwsza produkcja, jakaś uwertura, przeszła bez wrażenia. Naraz roległ się tony walcu "Günstwiber", utworu młodego dyrygenta, a elektryzowana słuchaczni publiczność zasyłała jej kompozytorowi oklaskami, tak, iż musiano ją osterczyć powtórzyć. Polka "Herzenslust" i "Delitt-Quadrille" miały równe powodzenie i młody maestro zwyciężył wstępnym bojem. Obsypywany oklaskami, stanął u pulpitu i — niby hold eci synowej — zagrął nad program "Loreley-Rhein-Klänge", utwór ojca, a wykonanie było tak mistrzowskie, iż wywołało entuzjazm ogólny.

W dziesiątku pomiędzy 1850-60 rokiem stał już Strauss u zenitu swojej popularności, jako kompozytor lekkiej muzyki i dyrygent orkiestr tanecznych. Zaden większy biał publicznie nie był się bez niego, a twórczość wówczas przychodziła mu tak łatwo, iż nowego walcu lub polkę komponował często, jadąc z balu w karcie lub kreślił na odwrotnym stronie listu potraw podaje kolacy balowej. Słynne "Jubiläumlied", skomponowane na bal pracowników, skreślił rankiem po nieprzespanej noc, wyczerpany z sił najzupełniej, z zamglonym okiem i jakby nieprzytomny z umięnienia.

Wesoly a porwijający geniusz tego mistrza lekkiej muzyki imponował nie tylko tłumom, ale zwracał uwagę i wybrańców pierwszego rządu. Tak np. Ryszard Wagner wyraził się o nim: "Nie znam muzykalniejszej czaszki, jak u tego Straussa" — a zdanie to zadokumentował i rozszerzył znacznie w opisie Wiednia z r. 1863. I znakomity Jan Brahms — co do powagi: przeciwnieństwo Straussa — cenit go zawsze wielce za jego melodyjność i pozostał dotąd najszerszym jego przyjaciele. Na wachlarzu małżonki jubila, zapelnionym autografami, skreślił Brahms kilka pierwszych taktów słynnego walcu "An der schönen blauen Donau" — i pożyty wymowny napis: "Niestety! nie moje!... Jan Brahms."

W roku 1871, dnia 10. lutego, dotychczasowy kompozytor walców zaprzagnął zdobyć dla siebie i sceny. Zadanie to spełniła wówczas z powodzeniem pierwsza jego operka "Indigo", za którą pisał: "Karnawał rzymski" (1873), "Zemsta nietoperza" (1874), "Cagliostro" (1875), "Książę Matuzalem" (1877), "Blindekuh" (1878), "Chusteczka koronowa królowej" (1880), "Wesela wojna" (1881), "Noc w Wenecji" (1883), "Baron egiptowski" (1885), "Symplecyusz" (1887), "Rycerz Pasman" (1891), "Książca Ninetta" (1893) i obecna jubileuszowa operka "Święto jabłek" (Apfelst). Co do walców jego, te — jak wiadomo — liczą się na setki.

* **Nowości literackie** podawane przez księgarnię H. Altenberga we Lwowie: A bgar-Sołtan. Z wiejskiego dworu. Nowele. z 2.— And. Poezye. z 1.—80 B u j i d O. Dr. o bakterjach. Wydanie II. — 50 Chmielowski A. Ks. Kazanie o rzeczach ostatecznych miane w kościele św. Krzyża w Warszawie. Do starszego pokolenia. Ostatnie słowo (Litwin) — 25 Dygasiński A., Bracia Tatars Nowele. 1-12 Feldman W., Nowi ludzie. 2ty Powieść. 1-75 Homer. Iliada (Przełożył Stanisław Mleczko) 3-75 Kaczkowski Z., Kobieta w Polsce. Studium historyczno obyczajowe. 2ty 4-50 Kosiałowicz W., Bawelna. Powieść. 1-50 Nossig A. Szkice artystyczne z Wiednia. 1-12 Schakespeare W., (Szekspir), Dzieła dramatyczne. 12 tomów. 1-14 Sonnenberg E. Dr. O cholerze Spasowicz Wł. Schiller i Goethe w pamiętnym dziesięcioleciu ich przyjazdu od połowy 1794 do 1805 Starzyński I. Historia uniwersytetu lwowskiego 1869-1894. 3- Strzemeska J. i Weryho M. Wychowanie przedśkołowe. Podręcznik dla wychowawców. 3- Swarce Br. Warszawa w 1794 r. Część I. 1-20 Żywo i czasę św. Jacka, patrona Królestwa Polskiego, apostoła Stowian na le historycznym. — 05 Mała encyklopedia gospodarstwa i przemysłu domowego dla kobiet 1-

Ostatnie wiadomości.

Tragedya w Kroczach skończyła się wyrokiem potępiającym nieszczęśliwych braci naszych Litwinów. Po ośmiomiesięcznym postępowaniu sądowym wydany został wyrok. Sąd wszakże tyle jeszcze miał sumienia, że nie ukarał wszystkich oskarżonych. Skazał 4 z nich, tj. Jana Margiewicza, Jana Brzozowskiego, Jana Rymskusa i Cutowa (zapewne Szytejkis) na dziesięć lat ciężkich robót, trzech innych na osiedlenie w Tobolsku, trzech na jednoroczne zamknięcie w więzieniu karnem, dwóch na czteromiesięczne więzienie.

Pozostali oskarżeni częścią skazani, częścią na areszt, częścią uwolnieni. Wszystkich oskarżonych było 55. Sąd snął przekonany, że wyrok taki, jak wydały pod przymusem ministeryalnym i gubernatorskim, jest arcydziełem niesprawiedliwości, uchwalii, aby odnieść się z najpoddanniejszą prośbą do cara o zmianę 10 lat ciężkich robót na jednoroczne więzienie, oraz ulaskawienie innych ukaranych.

Wiener Ztg. ogłasza nadanie wiceprezydentowi Korytowskiemu orderu żelaznej korony II. klasy.

W wiedeńskiej Radzie miejskiej poruszono zwolnić wiec miast dla naradzenia się nad środkami przeciw drożyznie mięsa.

Młodocześni studenci ze stowarzyszenia Slavia urządzili 13. bm. wieczór, na którym jeden z członków stowarzyszenia miał odczyt o czeskim uniwersytecie. Prelegent pomiędzy innymi powiedział: czeski uniwersytet nie spełnia swego obowiązku, panuje na nim szpiegowanie, które na ogół wywiera wpływ demoralizujący. Następnie omawiał, słuchacz flozofii Soukup, mówił gwałtownie przeciw profesorom na czeskim uniwersytecie i zarzucał im ograniczoność i nietolerancję. Mowa ta przyjęta została owacyjnymi oklaskami, wskutek czego komisarz rządowy rozkazał zgromadzenie.

W węgierskiej Izbie poselskiej wniosk w sobotę prezydent nuncjum Izby magnatów dotyczący przyjęcia projektu ustawy o prowadzeniu metryk przez państwo i oznajmił, że ustawa ta będzie przedłożona do sankcyj monarchy.

Następnie przedłożył prezydent nuncjum Izby magnatów dotyczący odrzucenia projektu do ustawy o recepcji żydów. Izba upoważniła prezydenta do postawienia tego przedłożenia na porządku dziennym natychmiast po ukończeniu rozprawy nad ustawą o swobodzie wykonywania religij. Ustawa o religij dzieci, w której Izba magnatów poczyniła modyfikacje, przydziała będzie do komisji.

Następne posiedzenie Izby poselskiej 17 bm. Na porządku dziennym ustawa o swobodzie wykonywania religij.

Z Preszburga donoszą: Minister Szilagyi oświadczył w ogłoszonej do swoich wyborców mowie, że rząd obstaruje przy swoich projektach ustaw o wolności wyznania i recepcji żydów. Po tej mowie pojechał minister Szilagyi do pałacu arcyksięcia Fryderyka a następnie Józefa Augusta, przez żądanie jednak arcyksięcia przyjęły nie został. Wypadek ten jest rozmaicie komentowany.

Przyboczny lekarz cara Hirsch udał się w niedzielę do Liwady i będzie towarzyszył carowi w podróży do Korfu. O chorobie cara, twierdzi Hirsch, że nie traci nadziei uratowania cara. Adjutant cara Benckendorf, który ma zarządzić jego przygotowania na przyjęcie cara do Korfu, odjechał tamże wczoraj via Triest.

Przy odsłonięciu pomnika kurfürsta Fryderyka I. w Friesack (w Brandenburgii) wygłosił cesarz Wilhelm następujący toast: Wychyłam ten puchar napelniony niemieckim winem na cześć Brandenburgii z życzeniem, aby póki Bóg używa mi życia i siły, póki dom Hohenzollernów istnieje, — by póty nigdy nie zawiadła starodawna wierność brandenburszczyków i stawali się zawsze do apelu, gdy margrabia zawoła!

Król serbski Aleksander podpisał proklamacyę, która poręcza regencyę radzie ministeryalnej z Nikolajewiczem jako prezydentem na czele.

Przegląd polityczny.

Lwów, d. 15. października.

Sobotnie zgromadzenie mężów zaufania stronnictwa niemieckiego w Czechach miało posłużyć niejako za uverturę do obrad Rady państwa, która jutro na nowo się zbiera. Wedle dotychczasowych wiadomości, przebieg okazał się w ogóle pomyślnym dla koalicji. Jutro dopiero nadejdą szczegóły z tego zebraania. Ciekawem jest, że na 800 zaproszonych przybyło tylko 300, i że narodowcy niemieccy wystąpili o otwarcie się swoim antysemityzmem, którego zaczętymi przeciwnikami są liberały niemieccy, którzy pomocy dzienników i funduszów żydowskich

absolutnie potrzebują do życia. Jeżeli w końcu dodatkowo przyjęto rozsolucyę, aby wszyscy Niemcy w Radzie państwa głosowali przeciw "zesłowieszczeniu" gimnazjum celjijskiego (w południowej Styryi), to popelniono po prostu szalbierstwo; chodzi bowiem nie o zwinięcie tamtejszego gimnazjum niemieckiego, choć owszem niekiedy pozostanie, ale jedynie o utworzenie paralelek niższych z językiem wykładanym słowiańskim. Podstawa koalicji *uti possidetis* — nie może przeciw zdrowych zmysłach tak być wykładana, że nie wolno nikomu nie dać, tylko że nikomu odbierać nie można z tego, co już posiada.

Pol. Cor. donosi z Budapesztu: "Co do zaprowadzenia monopolu wodoczanego, które p. Wekerle zapowiedział w swoim wywodzie finansowym, możemy zapewnić, że pomiędzy nim a P. Plenerem panuje już zupełne porozumienie i że na jego podstawie ta dla finansów tak doniosła sprawa w obu dziedzinach monarchii przeprowadzoną zostanie. Mniej pomyślnie okazały się zabiegi p. Wekerlego co do zniesienia loteryi liczbowej, gdyż w razie anstryackiemu ministerstwa skarbu trudno się na nie zgodzić. Skutkiem tego p. Wekerle obrał dr. ukrócenia namiętności graczy i od r. 1894 zaocznie ograniczy wygranę."

Organ węgierskiego duchowieństwa katolickiego *Magyar Allam* donosi: "Kardynał prymas węgierski wręczył we czwartek Najj. Panu adres episkopatny węgierskiego proszący, aby Najj. Pan odmówił sankcyy projektom, naruszającym artykuły wiary kościoła katolickiego, jego prawa wielowiekowe i sumienie 10 milionów poddanych katolickich. Adres został bez rozpraw jednomyślnie przyjęty, a ks. prymas prosił natychmiast o audiencyę dla wręczenia adresu."

Tekst adresu nie będzie na razie podany do wiadomości publicznej; jest jednak stanowczo oświadczyć, iż jest w nim wprost podniesionem znaczenie ceremonii koronacyjnej (przysięga koronacyjna króla, "apostolskiego"), dalej wynikający z niej dla króla obowiązek bronia praw kościoła katolickiego, tudzież że król chwiał swój państwo Maryi, wreszcie że katolicy przez wszystkie 900 lat kochali tron i dynastyę i wiernymi jej byli, i jakie niebezpieczeństwa dla społeczeństwa, ojezcyzny, zasady monarchicznej i dla samej dynastyi wynikają mogą w skutek przyjęcia ustaw, s. rzezczych z danemi od Boga zasadami Kościoła."

Żydzi, w których ręku jest bardzo intratny węgierski bank kredytowy, grozą prezydentowi jego hr. Aladarowi Andrassemu, członkowi Rady zawiadowczej hr. Ferd. Zichyemu i generalnemu dyrektorowi banku margr. Pallaviciniemu, że ich wyrzucą z tych posad z powodu, iż przeciw ustawie o recepcji żydów (przechodzenia chrześcijaństwa na żydowizm) głosowali. Nowy to dowód, że żydzi, jak wszelkich innych swobod, tak i wolności przekonania, tylko dla siebie żądają.

Gabinet Stoilowa, posadzony o ruscifizm, choć tylko bardzo letni, usiłuje wszelkimi siłami utrzymać pozory jak najlepszych stosunków z Portą, której zwierzchnictwo okazało się bardzo korzystnym dla Bułgarii, dopóki nie nastąpi jej formalne uznanie. Półrządowa *Agence Balcanique* pisze: "Nader przychylnie przyjęcie, jakie w Konstantynopolu spotkało deputacyy, która sultanowi dary od narodu bułgarskiego złożyła, wywołało tak w kołach urzędowych jak w opinii publicznej uczucia szczerzej wdzięczności. Rząd polecił agentowi dyplomatycznemu w Konstantynopolu, Dimitrowowi, aby sultanowi i Porcie wyraził najczulsze dzięki od księcia i rządu. Minister prezydent Stoilow złożył komisarzowi turekiemu (onegdaj) wizytę i powtórzył te zapewnienia wdzięczności."

Sobranie bułgarskie ma się zebrać d. 25 bm, wszelako przewodcy stronnictw wczuli postów, aby przybyli do Sofii na dwa tygodnie przed otwarciem sobrania na narady, jak postopować.

Z Paryża donosi Pol. Corr.: "Usiłowaniami Leona XIII. względem przywrócenia jedności kościołów orientalnych z rzymsko-katolickim, zajmują się w najwyższym stopniu tujejsze koła rządowe, gdyż w razie udania się tej myśli ogromnie spogotowały się wpływy Francji na Wschodzie jako protektorki tamtejszych katolików. Dlatego rząd nakazał ambasadorom swoim przy Watykanie i w Konstantynopolu, tudzież wszystkim konsulatom francuskim w Turcyy, aby z całą energią popierali usiłowania co do owej unii."

Gabinet angielski zaprosił notę okólną z d. 6 bm. mocarstwa do "przyjacielskiej" interwencyi w sprawie chińsko-japońskiej. Jak się okazuje, Niemcy oświadczyły się przeciw temu, aby już teraz interweniować, co półrządowy *Hamb. Cor.* w ten sposób tłumaczy: "Zwycięzcy dotychczas Japoncykom powiedzcie: Hola, dalej nie pójdziecie! — miałoby sens tylko wtedy, gdyby mocarstwa gotowe były do egzekucyj przeciw Japonii w razie jej nieposłuchu, przyczem jednak mogłoby przyjsz do sporu pomiędzy mocarstwami, najbardziej w tej sprawie zainteresowanemi. W tym stanie rzeczy mocarstwa najlepiej postąpią, jeżeli tylko przypatrywać się będą." Tożsamo Stany Zjednoczone odmówiły przystąpienia do interwencyi, choćby tylko przyjacielskiej, ponieważ chcą uniknąć przyznanie, z którychby zakłania wywiązać się mogły. Tak więc akcja mocarstw ograniczy się na ochronie swoich obywateli.

Telegramy.

Wiedeń d. 15. października.

W sąsiednim Meidling odbył się wczoraj bankiet, jako w 50. rocznicę urodzin przewodczyy antysemitów Luegera. Bankiet ten zmienił się w uroczystość holdowniczą, w której brały udział tysiące antysemitów.

W skrzyaniach, w których firma Müller odstawiła kaska dla wojska, znaleziono egzemplarze *Arbeiterz.* z artykułem o maltretowaniu ludzkości. Skutkiem tego ministeryum obrony krajowej zagroził firmie Müller, że w razie powtórzenia się czegoś podobnego, odbierze jej dostawę.

Wiedeń d. 15. października.

Pol. Cor. donosi: Na pierwszą wiadomość, że car z rodziną zamierza wyjechać na wyspę Korfu, rozporządził gabinet grecki, aby tamtejszą willę Montepros, w której car zamieszka, o porządku i nakazał pancernej dywizyi floty greckiej być w pogotowiu, aby naprzeciw cara wyjechała. Toż samo znaczne oddziały floty angielskiej i francuskiej otrzymały rozkaz krążenia po wodach greckich, aby powitać cara.

Petersburg d. 15. października.

Jak słychać, car z rodziną opuści Liwadę d. 22 bm.

Belgrad d. 15. października.

Serbska komisya wojskowa oświadczyła się za karabinami tego systemu, co hiszpańskie.

Berlin d. 15. października.

Jeszcze d. 11. bm. odbyło się posiedzenie gabinetu pruskiego, na które przybyli także pp. Caprivi i Böttlicher, i które kilka godzin trwało. Po żywych rozprawach nastąpiła zupełna zgodność co do postępowania wobec stronnictw wyrotowych. Jak słychać, ma policya otrzymać prawo zabrania wszelkich zebrań, z których się zakłócenia spokoju, publicznego porządku i t. p. obawia. Byłoby to przywróceniem §. 9. zniesieniem ustawy o socyalistach, i rozszerzeniem onego na wszystkie stronnictwa.

Bruksela d. 15. października.

Wczoraj odbył się w Belgii po raz pierwszy wybory na podstawie nowego pluralnego systemu powszechnego głosowania. Stronnictwo umiarkowanych liberałów poniosło bardzo znaczne straty, część ich mandatów zdobyli socyalisci. Katolicy i w nowym parlamencie tworzyć będą większość i pozostaną nadal u steru rządu.

Chrystyania d. 15. października.

Wedle znanych dotychczas rezultatów wyborów składać się będzie storting z 58 radykałów a 56 konserwatyistów.

Dział ekonomiczny.

Monopol spirytusu. Jak wiedeńskie dzienniki donoszą, ministeryum skarbu ma zamiar zwołać ankietę, w której wszyscy którzy interesowani są w przemysle wódczanym, uzyskają sposobność wyrażenia swej opinii o wpływie monopolu handlu spirytnem na produkcyę spirytusu i na jego konsumcyę. Ankieta ta zgrupowała się jednak dopiero wtedy, gdy studya i przygotowania do wypracowania odnośnego przedłożenia już postąpią.

Otwarcie kolei Stanisławów-Woronienka nastąpi jak dowiaduje się *Kurier stanisławowski* prawdopodobnie około 15. listopada. Na razie otwartą zostanie tylko przestrzeń ze Stanisławowa do Delatyny lub Mikulicyna dla ruchu jednostajnego — z Delatyna zaś lub Mikulicyna pociągi odchodzić będą do Woronienki tylko w razie potrzeby. Całkowite natomiast otwarcie linii Stanisławów-Woronienka Marmorosz Sziget nastąpi w czerwcu roku przyszłego — bo w tym czasie dopiero Węgrzy wybudują część tej kolei na ziemi węgierskiej. Na otwarcie linii Stanisławów-Woronienka spodziewany jest prezydent kolei p. dr. Biliński.

Projekt kanału między Odrą a Wartą zajmuje obecnie uwagę licznych sfer w K. Poznanskiem. Będzie on omawianym dnia 3. listopada w towarzystwie hydrogkiem dla podniesienia komunikacji rzecznej, a dnia 10. listopada na posiedzeniu wdziału Towarzystwa poznanskiego.

Wiadomości giełdowe

(Z Izby handlowej).

Lwów, dnia 15. października 1894.
Akcye za sztukę: Kolej gal. Karola Ludwika od 200 zł. m. k. 215-50 do 218-50. Kolej Lwów-Czern-Jasska po 200 zł. w. a. 283-00 do 286-00. Banku hipotecznego po 200 zł. w. a. 412-00 do 422-00. Banku kredyt. gal. po 200 zł. w. a. — do 215-00.
Listy zastawne na 100 zł.: Banku hipot. gal. 5% los. w. 40 lat. 101-10 do 101-80. 5% z 10% prem. 110-00 do 110-70. 4 1/2% los. w. 50 lat. 100-00 do 100-70. Banku krajowego 4 1/2% los. w. 51 lat. 100-00 do 100-70. Banku krajowego 4% los. w. 57 lat. 96-50 do 97-20. Towarz. kredyt. gal. ziemsk. 4% (l. emisya) 97-70 do 98-40. 4% los. w. 4 1/2 lat. 97-50 do 98-20. 4% los. w. 50-letnich 96-50 do 97-20. 4 1/2% los. w. 52 lat. — do —.
— do 215-00.
— do 100 zł.: Banku hipot. gal. 5% los. w. 40 lat. 101-10 do 101-80. 5% z 10% prem. 110-00 do 110-70. 4 1/2% los. w. 50 lat. 100-00 do 100-70. Banku krajowego 4 1/2% los. w. 51 lat. 100-00 do 100-70. Banku krajowego 4% los. w. 57 lat. 96-50 do 97-20. Towarz. kredyt. gal. ziemsk. 4% (l. emisya) 97-70 do 98-40. 4% los. w. 4 1/2 lat. 97-50 do 98-20. 4% los. w. 50-letnich 96-50 do 97-20. 4 1/2% los. w. 52 lat. — do —.
— do 100 zł.: Galic. funduszu propinacyjnego 4% 96-70 do 97-40. Bukow. funduszu propinacyjnego 5% 101-50 do —. Kom. banku krajowego 5% w. a. l. em. 102-10 do 102-80. Pożyczka krajowa 6% w. a. 105-50 do —. 4 1/2% 100-00 do 100-70. 4% z roku 1891 95-80 do 96-50. 4% po 200 koron = 100 zł. w. a. z roku 1893 95-80 do 96-50.
— do 100 zł.: Losy miasta Krakowa 26-00 do 28-00. Losy miasta Stanisławowa 45-00 do 48-00.

Monety. Dukat cesarski 5 88 do 5 98. Napoleon 9 87 do 9 97. Półimpera 10 15 do 10 25. Rubel rosyjski srebrny 1 32-00 do 1 35-00. Rubel rosyjski papierowy 1 33-00 do 1 34-50. 100 marek niemieckich 60-90 do 61-50.

Z rynków towarowych.

Wiedeń dnia 15. października.

Ważniejsze zmiany cen w ubiegłym tygodniu na rynku tujejszym były następujące:

pszenica na jesień	najniższe	6-38	—	6-41
" " wiosnę	6-81	—	6-84	—
żyto na jesień	5-47	—	5-53	—
" " wiosnę	5-93	—	5-97	—
owies na jesień	6-17	—	6-20	—
" " wiosnę	6-20	—	6-23	—
kukurudza na wrostień-paźd.	6-55	—	6-60	—
" " maj-czerwiec 1895	5-98	—	6-11	—
rzepak na sierp-n-wrzesień	10-55	—	10-65	—
" " stycz-lut	11-50	—	11-65	—

Przyjechali do Lwowa.

dnia 15. października.

Hotel Zorła. L. Fedorowicza z Krzeszowice, St. ks. Lubomirski z Równego, M. br. Błażowski z Nowosiółki, K. Horodyski z Kołozian, K. Horodyski z Zabinec, L. Horodyski z Tułsteńskiego, St. Homolacz z Krakowa, E. hr. Baworowski z Kopeczyniec, L. hr. Mיעielski z Poznania, L. Cieski z Okna, W. Bogdanowicz z Kossowa, Wł. hr. Bobrowski z Andrychowa, E. Zagórski z Kodzówki, S. Tepolnicki z Wiktorowa, F. Piwocki z Juchowic, G. Hoppel z Wiednia.

Hotel Swajcarski. A. Niemetz, P. Balyis i T. Stachowicz z Rzeszowa, A. Kulinski z Krakowa, L. Zymlińska z Lubaczowa, J. Klasterki z Karliuwa, M. Zaleski z Rosji, A. Woehnel z Budapesztu, ks. J. Bjarski z Husiatyna, J. Greiss z Kolomyj, P. Muszyński z Warszawy, M. Madejski z Podburza, A. Zaleski z Podola rosyjskiego, E. Kulieski z Barszczowa, M. Stanowska z Rosji, J. Potocki z Gaji.

<

KSIĘGARNIA KATOLICKA
Dra WŁAD. MIĘKOWSKIEGO
 w Krakowie
 otrzymała i poleca bardzo praktyczne
Rituale Romanum Parvum
 ad usum quotidianum Ecclesiarum
 parochianum
 ad normam Rituale Romani et
 provincialis Petricoviensis.
 Cena egzemplarza oprawionego w płótno
 angielskie 1 złr. 50 ct., zaś w wyborowy
 szagry 2 złr. 88 ct.
 Na przesyłkę należy dolażyć 15 ct.

Meble i dekoracje
 elegancie, solidne, tanie.
Stolarz FRANK Tapicer
 rok założenia 1835, 5670
 Wien I., Krugerstrasse, St. Pöltnerhof.
 Szlache album z cennikami za nadosł. 150.-

Zarząd ekonomiczny w Starym
 Gwoździu, poczta i telegraf Gwoździec,
 stacja Kolomyja, sprzedaje
 w drodze licytacji 633
24 klaczy
 wshedniego pochodzenia, (stada
 Dzieduszyckich). Równocześnie oko-
 ło 50 sztuk bydła młodego półkrwi
 Simenth 1 i około 20 krów czystej
 rasy Mürtzhall.
 Licytacja rozpocznie się 18. paź-
 dziernika 1894 o godzinie 9 rano.

Na jesień
 poleca
**Drzewka
 owocowe
 i krzewy**
F. Pietrzykowski
 Praga, IV. Hirschgraben.
 Cenniki i katalogi gratis i franco.

Przy przystanku kolei elektrycznej vis a
 vis głównej poczty nowo otworzony
handel towarów korzennych
 połączone z pokojem do śniadań
 z komfortem urządzonej
KAROLA NIEDZWIEDZKIEGO
 przy ul. Słowackiego 18 we Lwowie
 poleca dobrowej jakości: herbatę, wino,
 rumy, likiery i wódki, kakao, czekolady,
 cukry, pierniki, sucharki, wędliny, ryby,
 sery, kawior astrachański, sardynki fran-
 cuskie, trufle, musztardy do mięsa, eks-
 trakty Liebiga, bulion. Stara słowia-
 niska, znakomita w smaku, niestępna
 jęca najlepszymu kowiakowi francuskiemu,
 flaszką duża złr. 1.10. Znakomite piwo
 eksportowe, znane już z swojej dobroci,
 oraz pilzneńskie, lwowskie, bok czarny
 i porter.
 Zimne i ciepłe przekąski o każdej porze.
 Wino stolowe wymięnięte, litra tylko 50 ct.
 Koniak oryginalny francuski eksportowany.
 szczególnie polecany i uznany jako kura-
 cyjny, w dobrej niezwykłej cenie. Na bu-
 telka tylko złr. 2.50, pod butelki złr. 1.30
 wysyłam w pigułkowych pa-kach od
 wrotną pocztą. 6097

Główny skład dla Galicji istniejący od lat 50
 ulica Trybunańska
 (we własnej kamienicy)
KAZIMIERZ LEWICKI
 największy wybór
 i najlepszych źródeł do zakupu
PORCELANY, SZKŁA,
 majoliki, fajansów, szteingutów, nakryć stołowych,
 z chińskiego srebra i Alpaki,
 rozmaitych przyborów metalowych, drewnianych i innych
 potrzebnych do gospodarstwa domowego
 i ozdobnych przedmiotów dla dekoracji pokojów.
 JEDYNY SKŁAD PRAWDZIWYCH
 ROSYJSKICH SAMOWARÓW WORONCOWSKICH
 i oryginalnych angielskich 6081
FILTRÓW DO WODY.
 Ceny stałe — możliwie najniższe.

DROBNE OGŁOSZENIA po 1 ct. od wyrazu.

PIETNA do wypalania bydła na rogach,
 garnitur (9 liob) złr. 3.—, Trokary
 dla bydła (z 2 urkami) sztuka złr. 1.60,
 poleca Piotr Chrzastowski, handel ż-
 lany we Lwowie, plac Kapitulny 1 (naprze-
 ciw katedry). 333

PIŚNARZA EKONOMICZNEGO na wik-
 cie, obznajomionego już z gospodar-
 stwem, poszukuje Zarząd dobr Sankii po-
 ezta Moskiska 343

EKONOM z ukończoną niższą szkołą rol-
 niczą i dłuższą praktyką, znajduje u-
 mieszczenie w Rajarowicach. Dotacja 250
 złr. z wiktem etc. Zgłoszenia z odpisami
 świadectw przyjmuje Zarząd gospodarzy
 tamże. 322

3 POKOJE KAWALERSKIE na I. pi-
 etrze do wynajęcia od 1. listopada b. r.
 w kamienicy przy placu Bernardyńskim
 10, gdzie obecnie kancelarya Dr. Kulikow-
 skiego. Blizsza wiadomość u dozorcey.

ZNAKOMITE TUKI NIEKLEJONE
 Niemiejowskiego, zbadane przez miejskie
 laboratorium są do nabycia we wszystkich
 trafikach. 899

ZAKŁAD PROTERSKI Bednarskiego,
 ulica Czarnieckiego 12, przyjmuje za-
 mówienia tak na miejscu i na prowincyi.

INSERATY, ANONSE do wszystkich
 dzienników przyjmuje i ekspeduje Centr.
 Biuro Ogłoszeń Lwów, Kopernika 11.

Poszukuję
 wrobionych, wymownych zastępców chrze-
 sejjan, nie niżej 30 lat, celem zwiędzania
 prywatnych osób, dla Lwowa i okolicy dla
 artykułów papieru mających w każdym do-
 mu potrzebnych. Oferty pod: H. 1714 po-
 ste restante Wiedeń XV. Artykuł jeden
 przynosi dziennie 5 do 10 złr. 6092

Od wielu lat
 najznakomitsze
Masy i lakiery
 do podłóg, drzwi, okien itp.
 utrzymuje na składzie
FIRMA HANDLOWA
WOLF CZOPP
 (założona w r. 1843)
 we Lwowie, Żelazna 2.

Wysyłka świeżych
ryb morskich
 na wszystkie targi Austrii po najniższych
 cenach targowych. Handel rybami en gros
 b. Sindenberg, Altona. Güthestrasse 4
 krol. dostawca nadworny. 6726

Osobistości
 mające znajomych w kręgu profe-
 sorskich lwowskiej politechniki, ze-
 checa swój adres przysłać pod: „E.
 1895, Wien“ do Ekspedycji: „Ga-
 zety Narodowej“. 6099

Skład kawy i herbaty
ARTURA KOŚCICKIEGO
 pod godłem „Syrjusz“
 we Lwowie
 ulica Ossolińskich 1. 11,
 Filia ul. Trzeciego Maja 1. 2
 poleca 5268
 Najprzedniejsze

KAWY
 Najlepsze
HERBATY
 rosyjskie, chińskie i sławne Liptona angiel-
 skie 1/2, 1/4, 1/8 złr. 1 do 2 złr.
 Koniak czysty, kuracyjny, butelka
 1 złr. 80 ct. do 5— zł.

Nowość!
Farby do farbowania
 rękawiczek 5877
 żółta, brązowa i czarna
 poleca jedyny skład
O. T. Wincklera Syn
 Lwów, Teatralna 7.

Kuracyjne
 stare
WINA
 węgierskie, hiszpańskie
 i francuskie,
KONIAK, LIKIERY,
ARAK
RUM
HERBATE
 chińska i rosyjska
 poleca 6094
KAROL BAYER
 we Lwowie
 przy ul. Krakowskiej
 1. 11.

JAN
JARZYNA
 jubiler i złotnik
 we Lwowie, plac Maryacki
 poleca swój bogato zaopa-
 rzony skład wyrobów ju-
 bilerskich, złotych i sre-
 brnych po najniższych
 cenach.

KAUCZYŃSKI I OBERSKI
 Lwów, ulica Karola Ludwika 1. 7.
 Wydawnictwo zabawek i gier towarzyskich
LALKI
 ubierane we własnej fabryce.
 Magazyn zabawek dzieciennych,
 gier towarzyskich,
 saloterii i perfumeryi.
 Rękawiczki damskie i męskie, Meszty, buty do polowania.
 Instrumenta muzyczne, Arystony, Manopany i Symfonyony po ccach fabrycznych.
 Cenniki gratis.

Wiener Niederlage
 der
Deutschen Wasserwerks-Gesellschaft
 in Höchst a/M.
 Schottenring 8 **Wien I.,** Hessgasse 6.
 Cenniki i katalogi specjalne
 gratis i franco.

Kuracyja zimowa dla chorych na płuca.
 Zakład leczniczy **Dr. Brehmera** w Goerbersdorfie na Śląsku
 od 40 lat istniejący.
Małe koszty.
 Pensja w rozmaitych cenach. Lekarz kierujący Dr. W. Achtermann, uczeń Dra
 Brehmera. Ilustrowane prospekty wysłała zarząd bezpłatnie. 6711

Z Paryża
 świeży transport najmniejszych kape-
 luszki otrzymane i polecamy po umiar-
 kowanych cenach
M. Topolnicka.
 Lwów, plac Maryacki 10.

Adolfo Pries y Ca, Malaga
 założony w r. 1770
 poleca swoje lecznicze wina 5926
marki win południowych
 Malaga, Madeira, Sherry
 po cenach oryginalnych en gros
 do nabycia w głównym składzie u
Ludwika Stadtmüllera
 (zał. 1847) we Lwowie.

APTEKA
„ZUM GOLDENEN REICHSAFFEL“
J. PSERHOFERA I. Singerstrasse 15
 w Wiedniu
Pigułki krew oczyszczające
 zwane dawniej „Uniwersalnymi pigułkami“, zasługują zupełnie na tę nazwę, bo
 rzeczywiście okazały się skutecznymi we wielu chorobach. Pigułki te rozpowszechni-
 onione są od wielu lat i mało znajdzie się domów, gdzieby tego środka domowego brakowało. Zalecany przez lekarzy środek w chorobach powstałych z niestrawności.
 Cena: 1 pudełko o 15 pigułkach 21 ct. Rulon z 6 pudełeczek 1 zł 5 ct., za zaliczką złr. 1.10 bez opłaty porta.
 Za poprzednim nadesłaniem gotówki ceny wraz z opłatą przesyłką: Rulonik złr. 1.25, 2 ruloniki złr. 2.30, 3 ruloniki złr. 3.35, 4 ru-
 loni złr. 4.40, 5 rul. złr. 5.20, 10 rulonów złr. 9.20. (Mniej jak jeden rulon nie wysyłamy.)
 Uprasza my wyraźnie żądać: „J. Pserhoferera wyszczyszczających pigułek“,
 i pilnie uważać, aby zarówno na wiezku, jakoteż na sposobie użycia znajdowało się nazwisko J. Pserhofer, i to w czerwonym kolorze. 6082

Balsam przeciw odmrożeniu
 J. Pserhoferera i tygielek ct. 40 — franco ct. 65.
SOK Z BABKI flaszeczka 50 ct.
Amerykańska MAŚĆ GOŚCOWA
 tygielek złr. 1.20.
Proszek przeciw poceniu się nóg
 cena pudełeczka ct. 50, franco ct. 75.
Balsam przeciwko wolom
 flakon ct. 40 — franco ct. 65.
 Za poprzednim nadesłaniem należytości (najlepiej przekazem pocztowym) porto jest tańsze niż przy posyłkach za zaliczką.

Esencja życia (Krople pragskie)
 1 flaszeczka ct. 22.
Cndowny Balsam Angielski
 flaszka ct. 50.
Proszek Flakerski przeciw kaszłom
 1 pudełeczko ct. 35 — franco ct. 60.
Pomada chinowo-taninowa J. Pserhoferera
 najlepszy środek na włosy 1 doza złr. 2.
Uniwersalny plaster profesora Stendel
 tygielek ct. 50 franco ct. 75.

Uniwersalna
SÓL PRZECZYSZCZAJĄCA
 W. Bullricha, wyborny środek
 przeciw złemu trawieniu
 pakiet złr. 1.
 Oprócz wyżej wymienionych wyrobów są jeszcze na składzie wszelkie w austriackich
 gazetach ogłaszane krajowe i zagraniczne
 aptekarskie specjalności, w danym zaś ra-
 zie brakujące na składzie na żądanie punk-
 tualnie i jak najmniej będą sprowadzone.
 Roszytki i pocztą, po otrzymaniu kwoty
 przekazem pocztowym lub za zaliczką.

Zakład studniarski
 dla budowy studzien wierzonych, kopanych i podejmują się radca wszelkich
 robót w zakresie studniarstwa wchodzące, uskutecznił przez fachowego kier-
 ownika firmy od 35 lat zaszczytnie znanej, poleca nadal P. T. obywatelom, in-
 żynierom i budowlanym rzetelnym i wzorowo wykonane roboty.
Leopolda Dominika Spadkobiercy
 Lwów, ulica Kościopalmi 1. 1.
 6064

Dla Panów.
 Wynalazek sensacyjny przeciw osłabieniu Dr. med. Borsodi
 c. i k. wyl. uprz. elektro-metaliczna płyta, odznaczona złotym
 medalem w Paryżu 1889 i dyplomowana przez Societe Medicin
 du France Paris, usywa osłabienie. Przyrząd bardzo przemy-
 słowy; wystarczy samo noszenie go na ciele.
 Główny skład: **Med. Dr. BORSODI**
 Budapeszt, Trommelgasse 52.
 Broszury gratis i franco. 5963

Ces. król. uprzywilejowana
rafinerya spirytusu, fabryka rumu, likierów i octu
JULIUSZA MIKOŁASCHA
NASTĘPCÓW
JAKÓB SPRECHER I SPÓŁKA
 poleca najprzedniejsze rosolisy, likiery, sławne wódki
 polskie, starą starą, rumy krajowe jakoteż i zagraniczne,
 koniak, siłwowiec itd.
 Jedyna fabryka w kraju, wyrabiająca bezwony spirytus i
alkohol absolutny
 100/100 do celów leczniczych. 4964
 Składy dla miasta Lwowa:
 ulica Kopernika 1. 9, w handlu Wgo E. Riedla plac
 Maryacki i w głównym składzie wód mineralnych
 ulica Karola Ludwika 1. 9.

NA SEZON JESIENNY!
 zapraszamy wszystkich zwiedzających wystawę do przekonania
 się o tanioci podziw wzbudzającej towarów jesiennych
 i zimowych, które już nadeszły.
 Następujące towary sprzedajemy jak długo zapas staroży:
 1000 modnych mufów dla pań i dzieci 1.20, 1.50, —2,
 i —5 zł.
 1000 ozapek futrzanych dla pań i dzieci po 1.20, 1.80,
 2.20, do —4 zł.
 1000 danielowych i sukienkowych bluzek na jesień i zimą
 2.50, —3, i —6 zł.
 500 halki włóczkowych 2.50, —4 zł.
 1000 chustek himalaja lepszy gatunek —75, 2.25, do —4
Konfekcja dla dzieci.
 4000 najmniejszych sukienek na jesień i zimą 1.80, 2.50,
 1000 modnych płaszczków na jesień i zimą od 4 złr.
 i wyżej.
 3000 ubrań dla chłopczyków we wszystkich wielkościach
 po 1.80, —2, —3 i wyżej.
Szczególne nowości:
 watałki, koronki, woalki, kapelusze damskie i dzieciane,
 rękawiczki, guziki, dukanie, welniane i jedwabne, chustki,
 pończochy, parasole do deszczu, bluze jedwabne i welniane,
 szlafroki, toalety i nogiże.
 nadeszły właśnie we wielkiej ilości i uzupełniają się
 codziennie
Szczegół niejsza hurtowna sprzedaż okazujna w oddziale
franke, kap i dywanów.
 5000 kap na stoły po 75, 1.20, 1.90, 2.50,
 4000 kap na łóżka po 2—, 2.50, 3—, 3.50, 4—,
 800 garniturów „Louvre“ na łóżka, składających się z dwóch
 kap na łóżka i 1 na stół, tkanych nie drukowanych,
 wszystkie 3 sztuki razem 5 złr.
 200 garniturów „Bourett“ tkanych, składających się z 2 kap
 na łóżka, 1 na stół, wszystkie 3 sztuki razem 6—,
 8—, 9— i wyżej.
 3000 sztuk portjer w różnych barwach po 95, 1.20, 1.50, 2
 i wyżej.
 900 par franków koronkowych zawsze składających się z 2
 części 1.25, 1.50, 2— i wyżej.
 3000 kalendarzy z wielkiego atlasu we wszystkich barwach po
 5.50, 6.50,
 200 prawdziwych kalendarzy podróżnych (Hägera) 2 metry dłu-
 gich 3.50, 4.50, 5.75, 6.75
 1000 koców flanelowych w najlepszym gatunku, 2 metry
 wielkie po 2.80, 3.50,
 500 dywaników pod i nad łóżka po 1.50 i 2—, strzyżone
 po 2.50, 3— i wyżej.
 300 dywanów na ścianie o deseniach perskim, w kwiaty lub
 figury po złr. 4—, 5—, 6—, 6.50 i wyżej.
 80 dywanów salonowych i kościelnych przed ołtarz, 3 me-
 try długi, strzyżonych 22 złr.
 200 dywanów do pokojów jadalnych 2.50, 3 metry wielkich
 do 6 złr.
 300 dywanów pół-salonowych 6.25, 7— i wyżej.
 1000 resztek chodników 8—10 metrów złr. 2.50 i wyżej.
 400 prawdziwych, długich chińskich skór kozich, natural-
 nych 5.50. Skórki Angora 2— i 2.50.
 Derki do podróży 3.50, 5—, 6—, z imitacją skóry tygry-
 szej 7.50 i wyżej.
 Dywany salonne we wszystkich rozmiarach po 5 1/2 metra
 dł.; Portjery i franki koronkowe aż do najlepszych sort.
 Z największym szacunkiem 5563

Zarząd magazynu au Louvre we Lwowie, plac Kapitulny 3.